

Wrocław, dnia 18 października 2018 roku

Dr hab. prof. UW. Maciej Marszał
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr Urszuli Księżopolskiej
pt. *Prawne aspekty działania Straży Granicznej w latach 1918 –1939*

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku stanowiło niezwykle doniosłe wydarzenie w dziejach polskiego narodu. Rodziło niebagatelne konsekwencje w sferze mentalnej, symbolicznej i, co nader istotne, wpłynęło też na przeformułowanie myślenia i działania we wszystkich aspektach życia politycznego, społecznego, gospodarczego etc., które dotychczas formowało się w warunkach zniewolenia. Budowanie fundamentów własnego państwa było wyzwaniem nie tylko dla polityków. Istotną rolę w tym zakresie odegrali też urzędnicy pozostający w służbie cywilnej i wojskowej. Zbudowanie sprawnej administracji opartej na sprawiedliwych i przejrzystych zasadach prawa, zapewnienie bezpieczeństwa obywateli przez stworzenie nowoczesnej policji i wojska, a także skonstruowanie sprawnie działającej gospodarki opartej o wolnorynkowe zasady to główne cele wszystkich architektów polskiej niepodległości. Nie dziwi więc, że kwestia funkcjonowania tego fenomenu, jakim była Druga Rzeczypospolita wraz z jej instytucjonalnymi filarami wciąż budzi duże zainteresowanie naukowe wśród historyków, a w szczególności historyków państwa i prawa, stanowi też po dziś dzień temat dyskusji publicystycznych.

Do grona znawców funkcjonowania Drugiej Rzeczypospolitej w tym właśnie kontekście aspiruje Pani mgr Urszula Księżopolska, która napisała rozprawę doktorską pt. *Prawne aspekty działania Straży Granicznej 1918-1939*. Należy podkreślić, że praca doktorska powstała pod kierunkiem prof. KUL dr hab. Marzeny Dyjakowskiej – specjalistki z dziedziny historii

państwa i prawa, pełniącej funkcję Kierownika Katedry Ustroju i Prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Na samym początku recenzji chciałbym zwrócić uwagę na tytuł rozprawy doktorskiej, który – warto to podkreślić – został sformułowany trafnie i w pełni oddaje treść zawartą w pracy. Idąc dalej recenzenckim szlakiem, stwierdzam, że praca składa się z czterech rozdziałów, w których Doktorantka jasno wyraziła swoje tezy i znalazła dla nich odpowiednie uzasadnienie. W rozdziale pierwszym – poświęconym kształtowaniu granic nowopowstałego państwa polskiego – Autorka poprawnie prześledziła proces formowania granic niepodległej Rzeczypospolitej. Czytając go, odczuwa się jednak pewien niedosyt związany z zagadnieniem polskich koncepcji politycznych na temat odzyskania niepodległości. Autorka, owszem, powołuje się na architektów polskiej niepodległości np. Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego, ale nie analizuje ich koncepcji w sprawie przyszłych granic. Nie satysfakcjonuje tutaj lakoniczne stwierdzenie, że „Józef Piłsudski skłaniał się do idei federacyjnej, a Roman Dmowski głosił program inkorporacji, czyli włączenia do Polski ziem litewskich i ukraińskich, na których Polacy stanowili znaczny odsetek ludności”. Moim zdaniem analiza genezy polskich koncepcji niepodległościowych dotycząca przyszłych granic Polski wzbogaciła by rozprawę, a rozdział pierwszy stałby się rzeczywistym wprowadzeniem do dalszych rozważań na temat prawnych aspektów ochrony granic w Drugiej Rzeczypospolitej. Za rzetelną natomiast należy uznać analizę zagadnień związanych z prawnymi regulacjami poszczególnych granic Rzeczypospolitej. Autorka w sposób zadowalający prześledziła proces kształtowania się granicy zachodniej, tj. na Pomorzu, Górnym Śląsku, Wolnym Mieście Gdańsku, granicy południowej z Czechosłowacją i Rumunią oraz granicy wschodniej z bolszewicką Rosją. Uwagę zwraca tutaj umiejętnie zaprezentowany przez Doktorantkę proces kształtowania tej ostatniej, szczególnie przedstawienie przebiegu wojny polsko-bolszewickiej i jej wpływu na kształt wschodniej granicy państwa. Mgr Księżopolska słusznie dostrzegła, że była to granica „wymuszonych kompromisów, rozdzielająca dwa światy - kapitalistyczny od komunistycznego”. Stąd też granica w niedługim czasie została całkowicie niemal zamknięta, zagrodzona drutami kolczastymi i zasiekami. Strzec jej musiały silne straże po jednej i drugiej stronie. (s.44)

W rozdziale drugim recenzowanej pracy został przeanalizowany proces powstawania straży granicznej w Drugiej Rzeczypospolitej do 1928 roku. Autorka w sposób wnikliwy przedstawiła takie zagadnienia, jak formy ochrony granic, organizacja poszczególnych formacji granicznych na zachodnim terytorium Polski, w skład których wchodziły: Straż Gospodarczo-Wojskowa, Korpus Straży Skarbowej, Straż Graniczna, Wojskowa Straż Graniczna, Strzelcy Graniczni,

Bataliony Wartownicze, Bataliony Celne, Straż Celna. Zaprezentowała również formacje powołane do ochrony granicy wschodniej: Kordon Graniczny Ministerstwa Spraw Wojskowych, Batalionów celnych, Straży Granicznej, Policji Państwowej oraz Korpusu Ochrony Pogranicza. Doktorantka słusznie zauważyła, że w 1927 r. podjęto próbę ujednoczenia obydwu systemów ochrony granic, która zakończyła się niepowodzeniem ze względu na odmienne interesy militarne i polityczne. W tej części rozprawy trafnie został wyjaśniony termin „granicy państwowej”, który Doktorantka rozpatrywała na trzech płaszczyznach: jako granicę polityczną, granicę celną i granicę „zieloną”. Podział ten rzutował także na funkcje przypisywane „granicy państwowej”. Mgr Kisiężopolska słusznie zaliczyła do nich: funkcję polityczną, wojskową, gospodarczą i sanitarną. Należy zaznaczyć, że wnikliwie opisała w tej części rozprawy poszczególne podmioty systemu ochrony granic Drugiej Rzeczypospolitej. Rzetelnie omówione zostały ich funkcje, zadania i działalność.

Po pozytywnej ocenie dotychczasowych części pracy doktorskiej, przejdźmy do rozdziału trzeciego. Przedmiotem zaprezentowanej tutaj analizy jest powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1928-1939. Doktorantka skrupulatnie przeszledziła genezę polskiej „Straży Granicznej”, której początki sięgają 1927 r. i związane są z reorganizacją Korpusu Ochrony Pogranicza. Potrafiła celnie wskazać problemy towarzyszące powoływaniu Straży Granicznej, zwracając też uwagę na fakt, że zgodnie ze stanowiskiem ówczesnego premiera Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego nowa formacja miała mieć charakter instytucji cywilnej a nie wojskowej. Niekonsekwencją jednak należy nazwać wprowadzenie zdania z treścią podważającą wskazaną informację. Cytuję: „Zgodnie z sugestią J. Piłsudskiego dokonano w projekcie poprawek będących jednak w rzeczywistości kosmetyką przyjętych rozwiązań, w efekcie których mająca powstać formacja graniczna otrzymała charakter policyjno-wojskowy”(s.107). Tego typu nieścisłości czynią wywód mało przejrzystym i nielogicznym. Należałoby wyjaśnić jakie było rzeczywiste stanowisko twórcy polskiej niepodległości w kwestii ochrony polskich granic. Jak wiemy, zgodnie z art. 10 rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z dnia 22 marca 1928 r. Straż Graniczna była w strukturach sił zbrojnych. Przed oddaniem do druku radziłbym szerzej potraktować powyższą kwestię. Dobrze, momentami bardzo dobrze, przeanalizowane zostały kwestie związane z organizacją, prawami i obowiązkami funkcjonariuszy, obszarami działalności, a także zadaniami Straży Granicznej. Do najciekawszych fragmentów należy zaliczyć opisy działania, a w szczególności działań wywiadowczych, Straży Granicznej. Przeciwdziałanie działalności przemytniczej, niejednokrotnie przyjmującej rozmiary kontrabandy, to główne zadanie nowych służb. Należy

zgodzić się z Autorką, że informacje pochodzące z placówek Straży Granicznej były wykorzystywane przez oficerów kontrwywiadu różnego szczebla. Pracą wywiadowczą w Straży Granicznej zajmował się Oddział II Informacyjny, który inspirował działalność całego podległego aparatu wywiadowczego. Za interesujące i może warto rozwinąć należy uznać stwierdzenie, że kontrwywiad Straży Granicznej zajmujący się granicą zachodnią miał do czynienia z przeciwnikiem o wiele trudniejszym do rozpracowania niż to miało miejsce na granicy wschodniej. Agenci wywiadu sowieckiego w ponad dziewięćdziesięciu procentach legitymowali się tylko wykształceniem podstawowym. Natomiast szpiedzy działający na korzyść wywiadu niemieckiego byli bardziej wykształceni, co przekładało się na ich większą skuteczność. Podsumowując rozdział trzeci dysertacji doktorskiej, należy stwierdzić, że został on napisany w sposób logiczny i spójny. Jego lektura mogłaby jednak być bardziej interesująca dla czytelnika, gdyby znalazło się więcej zilustrowanie funkcjonowania Straży Granicznej opisami jej konkretnych działań operacyjnych. Takich fragmentów w rozdziale brakuje, ale liczę, że zostaną one do tekstu wprowadzone przy wydaniu książkowym recenzowanej pracy doktorskiej.

W części czwartej, poświęconej ochronie pogranicza w świetle umów pomiędzy Polską a krajami sąsiednimi, Autorka rzetelnie przeanalizowała stosunki prawne dotyczące ochrony granic pomiędzy Rzeczpospolitą a Niemcami, Wolnym Miastem Gdańsk, Czechosłowacją, Rumunią, Związkiem Radzieckim, Litwą i Łotwą. Słusznie zauważyła, że w okresie międzywojennym udało się zawrzeć Polsce kilka umów, które w sposób znaczący wpłynęły na poprawę bytu ludności zamieszkującej nie tylko tereny przygraniczne, ale także mieszkającej w głębi kraju. W rozdziale tym znalazły się odpowiednie analizy dokumentów, które określały zasady przygranicznej współpracy i współdziałania między poszczególnymi państwami. Zdaniem Doktorantki, zawarcie konwencji i układów kolejowych oraz handlowych, jak również zwolnienie niektórych produktów z ceł usprawniło pracę służb granicznych, których zakres obowiązków uległ zmniejszeniu i w konsekwencji pozytywnie wpłynęło na zawarte porozumienia, sytuację gospodarczą całego kraju oraz warunki bytowe jego mieszkańców. Do omawianego rozdziału nie mam recenzenckich zastrzeżeń.

Część analityczno-opisową pracy Pani Mgr Urszuli Księżopolskiej wieńczy zakończenie, w którym znalazło się podsumowanie całości materiału z trafnymi i dojrzałymi naukowo wnioskami. Doktorantka w sposób przemyślany obroniła tutaj swoje wcześniej postawione tezy.

Podsumowując ocenę przedłożonej mi do recenzji rozprawy doktorskiej Pani Mgr Urszuli Księżopolskiej, stwierdzam, że struktura pracy jest spójna i logiczna. Doktorantkę należy pochwalić przede wszystkim za bogate zgromadzenie i wykorzystanie literatury naukowej.

Warto jeszcze zaznaczyć, że zarówno treść pracy, jak i forma (struktura całości, poszczególne części, przypisy, bibliografia) wskazują, że Pani Mgr Urszula Księżopolska poznała zasady pisania pracy naukowej i włada warsztatem naukowym, którego należy oczekiwać od doktorantki składającej dysertację do oceny recenzenckiej i przystępującego do jej obrony. Bez wątplenia pozytywnie należy ocenić osiągnięty rezultat badawczy. Doktorantka postawiła sobie za cel rozwiązanie określonego problemu naukowego i cel ten osiągnęła. Lektura jej dysertacji może dawać czytelnikowi satysfakcję poznawczą. Autorka przekonująco udowodniła, że potrafi panować nad całością zgromadzonego materiału. Ponadto należy dodać, że zawarte w pracy wywody naukowe prowadzone są w sposób zdyscyplinowany i interesujący.

Mając na względzie sformułowane powyżej uwagi, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Mgr Urszuli Księżopolskiej spełnia wymogi stawiane przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003r., nr 65, poz. 596), co uzasadnia wniosek o przyjęcie recenzowanej rozprawy jako podstawy do obrony rozprawy doktorskiej.

